

Andrzej Tomaszewski, Janusz Kuczyński

Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w okresie od 30 czerwca do 10 lipca 1964 r. nad architekturą romańską w Opatowie

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 3, 105-126

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ TOMASZEWSKI
JANUSZ KUCZYŃSKI

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ PRZEPROWADZONYCH
W OKRESIE OD 30 CZERWCA DO 10 LIPCA 1964 R.
NAD ARCHITEKTURĄ ROMAŃSKĄ W OPATOWIE

BADANIA ARCHITEKTURY

(ANDRZEJ TOMASZEWSKI)

1

Wśród pomników architektury romańskiej w Polsce pozycję niewątpliwie wyjątkową zajmuje kolegiata Św. Marcina w Opatowie. Wysoka klasa architektoniczna i znaczne rozmiary opatowskiej bazyliki, stawiające ją wśród czołowych zabytków architektury wczesnośredniowiecznej na naszych ziemiach, dawno już zrodziły pytanie: jakie pełniła ona funkcje lub miała pełnić w myśl życzenia nieznanego fundatora. Na pytanie to nie potrafiły dotąd odpowiedzieć źródła pisane, niezwykle szczupłe, a ponadto sprzeczne z sobą; nie wyjaśnił tej kwestii również i sam zabytek, nie należący bynajmniej do łatwych w analizie dla historyka architektury. Mimo tych trudności, a może właśnie dlatego, problem kolegiaty opatowskiej był wielokrotnie podejmowany w literaturze, stając się polem do wysuwania przeróżnych hipotez i domysłów dotyczących daty powstania, charakteru oraz losów tej zagadkowej fundacji. Zagadnienie to podejmowali zarówno historycy, jak i historycy architektury i sztuki, wśród których nie zabrakło najwybitniejszych uczonych z obu dyscyplin¹.

Nie sposób w krótkim sprawozdaniu dać choćby pobieżny przegląd dotychczasowych poglądów dotyczących kolegiaty opatowskiej, zawartych w obszernej bibliografii. Odkładając ich krytyczne omówienie do późniejszych publikacji, ograniczyć się tutaj wypadnie do krótkiego, niezbędnego dla dalszych rozważań wprowadzenia w podstawową problematykę romańskiej kolegiaty Św. Marcina.

Najdawniejsze dzieje Opatowa wiążą się najpewniej z osadnictwem na wzniesieniu po północnej stronie jaru lessowego, którym płynie potok Łukawa (Opatówka). Istniał tam wczesnośredniowieczny zespół osadniczy, składający się z grodu i co najmniej dwóch osad. Z tym zespołem, noszącym zachowaną

¹ Wybór literatury zestawia Z. Świechowski: *Kościelec, Opatów*, Warszawa 1954, s. 42—44, gdzie podaje krótkie omówienie zestawionych pozycji, oraz w książce *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963, s. 194 n.

do dziś nazwę Żmigrodu, związany był kościół pod wezwaniem Panny Marii², znany jako kościół parafialny, pełniący swe funkcje do 1471 roku.

Naprzeciw tego zespołu osadniczego, na wyniosłym południowym brzegu doliny Łukawy wzniesiony został romański kościół Św. Marcina, będący obszerną trójnawową bazyliką z transeptem i z dwoma wieżami w fasadzie.

Najstarsze źródła pisane dotyczące Opatowa przynoszą nam wiadomości dopiero z końca XII i pierwszej połowy XIII wieku. Nazwa Opatów pojawia się po raz pierwszy w 1189 r.³ W dokumencie z roku 1206 występują jako świadkowie nie znani z imienia kanonicy opatowscy (dziekan, scholastyk i kantor)⁴, ponadto dziekana opatowskiego spotykamy jeszcze dwukrotnie w dokumentach z XIII wieku: w 1212 r.⁵ i 1223 roku⁶. Tymczasem dowiadujemy się ze źródeł najpierw o pierwszym biskupie łacińskim dla Rusi, cystersie Gerardzie, który był niegdyś opatem w Opatowie, zaś około 1232 r. „*monasterium Opatoviense*” przechodzi drogą nadania książęcego w ręce biskupstwa lubuskiego, przejmującego akcję misyjną na Rusi⁷. Dalsze informacje o fundacji opatowskiej przynosi dopiero Długosz. Ale już w jego czasach nie znano początków kolegiaty. Jedynie na podstawie faktu, że w portalu głównym kościoła znajdowały się rzeźby postaci w strojach, które wówczas uznano za habitę templariuszy, wysnuł Długosz domysł, że byli oni kiedyś posiadaczami kościoła⁸.

Źródła pisane nie mówią nic o początkach fundacji. Poświadczają one natomiast istnienie w Opatowie kolegiaty w okresie co najmniej od 1206 do 1223 roku. Dalej informują o przejściu kościoła około 1232 roku w ręce biskupa lubuskiego. Przedtem jednak istniało biskupstwo misyjne dla Rusi z siedzibą w Opatowie. Obraz ten wszakże zaciemnia określenie Gerarda jako cystersa (1254) oraz jako opata „*monasterium*” opatowskiego (1232). Termin „*monasterium*” nie stanowi tutaj trudności, gdyż określano nim również zgromadzenia kanoników świeckich (przy katedrach lub kolegiatach)⁹. Jednak na czele tych

² J. Długosz *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, Kraków 1864, t. I, s. 576; t. II, s. 498 oraz J. Gąsowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w okresie od 7 do 30 maja 1953 r. nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym i architekturą romańską w Opatowie*, „Przegląd Historyczny”, t. XLV, 1954, z. 4, s. 699–701.

³ KDKK, t. X, nr 4. Związek tego dokumentu z Opatowem Sandomierskim zakwestionował Manteuffel. (J. Gąsowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, op. cit., s. 691 n.).

⁴ J. Szymański *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, maszynopis pracy doktorskiej, obronionej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie szersze omówienie tego dokumentu, nie wykorzystywanego dotąd w opracowaniach dotyczących kolegiaty opatowskiej. Składam serdeczne podziękowanie Autorowi za łaskawe udostępnienie mi swej pracy przed jej opublikowaniem.

⁵ KDMłp., t. I, nr 9.

⁶ Ibid., nr 389.

⁷ MPH, t. II, s. 556 i 573; zob. A. Gieysztor *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, „Nasza Przeszłość”, t. IV, 1948, s. 95.

⁸ J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 576.

⁹ Por. np. określenie katedry w Kruszwicy jako „*monasterium sti Petri*” (Kodeks Polski, t. II, nr 2).

zgrupowań stał nie opat lecz prepozyt lub dziekan, z których ten ostatni do-
wodnie stoi na czele kanoników opatowskich w latach 1206—1223. Jeśliby
nawet przyjąć, że termin „opat” został tu wprowadzony nieściśle przez słabiej
znającego stosunki miejscowe autora *Kroniki wielkopolskiej*, pozostaje okreś-
lenie Gerarda jako cystersa, sugerujące, iż za jego czasów Opatów mógł być
istotnie w rękach cystersów, inspiratorów misji ruskiej. Ten jednak domysł
podważa z kolei uczyniona przez księcia darowizna kościoła na rzecz biskupa
lubuskiego, trudna do przyjęcia, gdyby chodzić miało o klasztor cysterski, zro-
zumiała natomiast, jeśli się przyjmie, że chodziło o kolegiatę, tym bardziej zaś
jeśli byłaby ona fundacją książęcą.

Sięgając zaś do pozbawionych źródeł pisanych dziejów Opatowa w XII w.
i wcześniejszych, można jedynie próbować wysnuć wnioski z nazwy tej miej-
scowości, późniejszej, jak można sądzić, od nazwy Żmigrodu. Nie oznacza ona
bynajmniej, aby początki tej nazwy wiązać z istniejącym tutaj klaszturem,
którym zarządzał opat. Już dawno wskazano na brak tego typu analogii w sto-
sunku do nazw miejscowości wywodzących się od źródłosłowu „opat”. Nato-
miast analogie te wskazują, że nazwa łączy się raczej z uprawnieniami wła-
nościowymi jakiegoś klasztoru¹⁰. Jakiego klasztoru, kiedy nabytymi i kiedy
utraconymi — pozostaje zagadką.

Niezwykle ubogie, nawet na polskie stosunki, źródła pisane, dotyczące
fundacji opatowskiej, obrosły bogatą literaturą. Wysuwano w niej najroz-
maitsze próby interpretacji źródeł i rekonstrukcji historii Opatowa we wcze-
snym średniowieczu. Domyślano się głównie istnienia tutaj różnych zakonów
(eremici benedyktyńscy, benedyktyni irlandzcy, cystersi, templariusze, kano-
nicy regularni). Mniej natomiast zwolenników miał pogląd łączący fundację
z powstaniem kolegiaty. Sprzeczne również były zdania na temat czasu po-
wstania fundacji: od pierwszej połowy XI do końca XII wieku. Problem Opa-
towa pozostawał zagadką.

2

Szcześliwym zrządzeniem losów przetrwała do naszych czasów w stanie
niemal że kompletnym romańska bazylika Św. Marcina. Już Długosz, wobec
braku źródeł pisanych, docenił jej znaczenie jako źródła historycznego, pisząc
w *Liber beneficiorum*:

Jej dawność, gdyby innych zabrakło świadectw, potwierdziłby watek murów,
gdy kwadry ciosowe, piękną i okazałą pracą i pomysłem dawnych mistrzów zdzia-
łane, posiada tak od wewnątrz jak i od strony zewnętrznej¹¹.

Pierwszym historykiem architektury, który postanowił znaleźć w murach
zabytku odpowiedź na nie rozwiązane przez historyków problemy, był Wła-
dysław Łuszczkiewicz. Opublikowane przez niego w końcu ubiegłego stulecia
wyniki studiów kolegiaty opatowskiej stanowią do dziś bezsprzecznie naj-

¹⁰ J. Gąssowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, op. cit., s. 691; por. Wł. Łuszcz-
kiewicz *Kościół kolegiacki św. Marcina w Opatowie, studium zabytku romań-
szczyzny XII wieku w Polsce*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii
Sztuki w Polsce”, t. VI, 1897, z. 1, s. 19 n.

¹¹ J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 574.



Ogólny widok wykopu badawczego



Odkryty fundament głównej apsydy



Fragment lica zewnętrznego fundamentu głównej apsydy

wnikliwszą analizę zabytku¹². Badacz ten wyodrębnił plan budowli romańskiej, ustalił jej pierwotne przykrycie stropem belkowym, wniósł wiele ustaleń i spostrzeżeń dotyczących układu przestrzennego i wystroju kościoła, a studium swoje zaopatrzył w własnoręcznie wykonaną rysunkowo-pomiarową inwentaryzację zabytku. Przeprowadzając z kolei analizę zabytku i jego topografii, odrzucił możliwość funkcjonowania kościoła jako świątyni klasztornej, skłaniając się do poglądu, że badany obiekt powstał w drugiej połowie XII w. jako fundacja książęca lub rycerska i był od razu przeznaczony na katedrę lub kolegiatę.

W późniejszym okresie zagadnienie kolegiaty opatowskiej było dość często poruszane na kartach opracowań historii sztuki średniowiecznej w Polsce. Uwagi te, nie oparte jednak na ogół na bardziej szczegółowej znajomości zabytku, nie wniosły nowych ustaleń, poza próbami wykazania analogii formalnych (niemieckie kościoły klasztorów reformowanych, kościoły cysterskie), wskazania nowych możliwości datowania (w granicach XII w.) i wskazania fundatorów. Wśród publikacji zanotować należy poświęcenie kolegiacie opatowskiej I zeszytu serii *Pomniki architektury polskiej* zawierającego m. in. przedruk inwentaryzacji pomiarowej kościoła, wykonanej w latach międzywojennych przez Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, oraz dokumentację fotograficzną — materiały ułatwiające poznanie architektury zabytku¹³. Nie przeprowadzono jednak w związku z omawianym wydawnictwem żadnych badań obiektu.

Pierwsze badania archeologiczno-architektoniczne kolegiaty podjęte zostały w 1953 roku¹⁴. Rzecz przy tym znamienna, że zasługa ich przeprowadzenia spada nie na historyków architektury, lecz na historyka, profesora Tadeusza Manteuffla, który tą drogą pragnął zweryfikować swoje hipotezy dotyczące roli cystersów w Polsce w XII wieku¹⁵. Przeprowadzone badania, których wyniki zostały szybko opublikowane w obszernym sprawozdaniu, miały z konieczności ograniczony czas trwania oraz zakres prac dotyczących samej architektury budowli. Mimo to przyniosły one sporo nowych spostrzeżeń o charakterze raczej szczegółowym, dotyczących zarówno układu przestrzennego i techniki budowy kościoła romańskiego, jak i późniejszych faz budowlanych. (Do odkryć specjalnie interesujących zaliczyć należy wyodrębnienie murów zapewne wczesnośredniowiecznej dobudówki, przylegającej do południowej strony korpusu nawowego i interpretowanej jako kapitułarz). Mimo to jednak badania kolegiaty „dla zrozumienia genezy tej budowli doprowadziły do wniosków wyłącznie negatywnych”¹⁶.

3

Wszyscy dotychczasowi badacze architektury romańskiej kolegiaty Św. Marcina stali na stanowisku sformułowanym po raz pierwszy przez Łuszczkiewicza, uważając mury romańskie za jednorodną całość, pochodzącą z jednej fazy budowlanej. Analizując obiekt, rozpatrywali więc zespół jego cech sty-

¹² W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 17—41, tabl. I—IV.

¹³ Z. Świechowski *Kościelec, Opatów*.

¹⁴ Por. J. Gąsowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, op. cit.

¹⁵ T. Manteuffel *Rola cystersów w Polsce wieku XII*, „Przegląd Historyczny”, t. XLI, 1950, s. 188—190.

¹⁶ J. Gąsowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, op. cit., s. 695.



Widok na południową apsydę. Widoczne fundamenty lizen prezbiterium, z których jedna opiera się na romańskim grobowcu

lowych jako pochodzących z tej samej epoki. Nie był to jednak zabytek łatwy do analizy. Zawierał bowiem współżyjące w jednym organizmie cechy układu przestrzennego typowej dwunastowiecznej bazyliki transeptowej z dwuwieżową fasadą zachodnią i z apsydami na zamknięciu ramion transeptu, posiadając przy tym prosto zamknięte (pozbawione apsydy), kwadratowe w rzucie prezbiterium, mające układ przestrzenny i wystrój elewacji — typowe dla architektury cysterskiej. Prezbiterium to wskazywało na pokrewieństwo budowli z architekturą cysterską, jednak większej wagi argument, przemawiający przeciwko cysterskim początkom kościoła, stanowił zespół cech stylowych pozostałych części budowli. Trzeba zauważyć, że zestawienie takie jest bardzo rzadkie w architekturze romańskiej Europy i nie przypadkiem nie przytoczono dotąd w literaturze żadnego przykładu budowli romańskiej, której plan można by zestawić z planem kolegiaty w Opatowie.

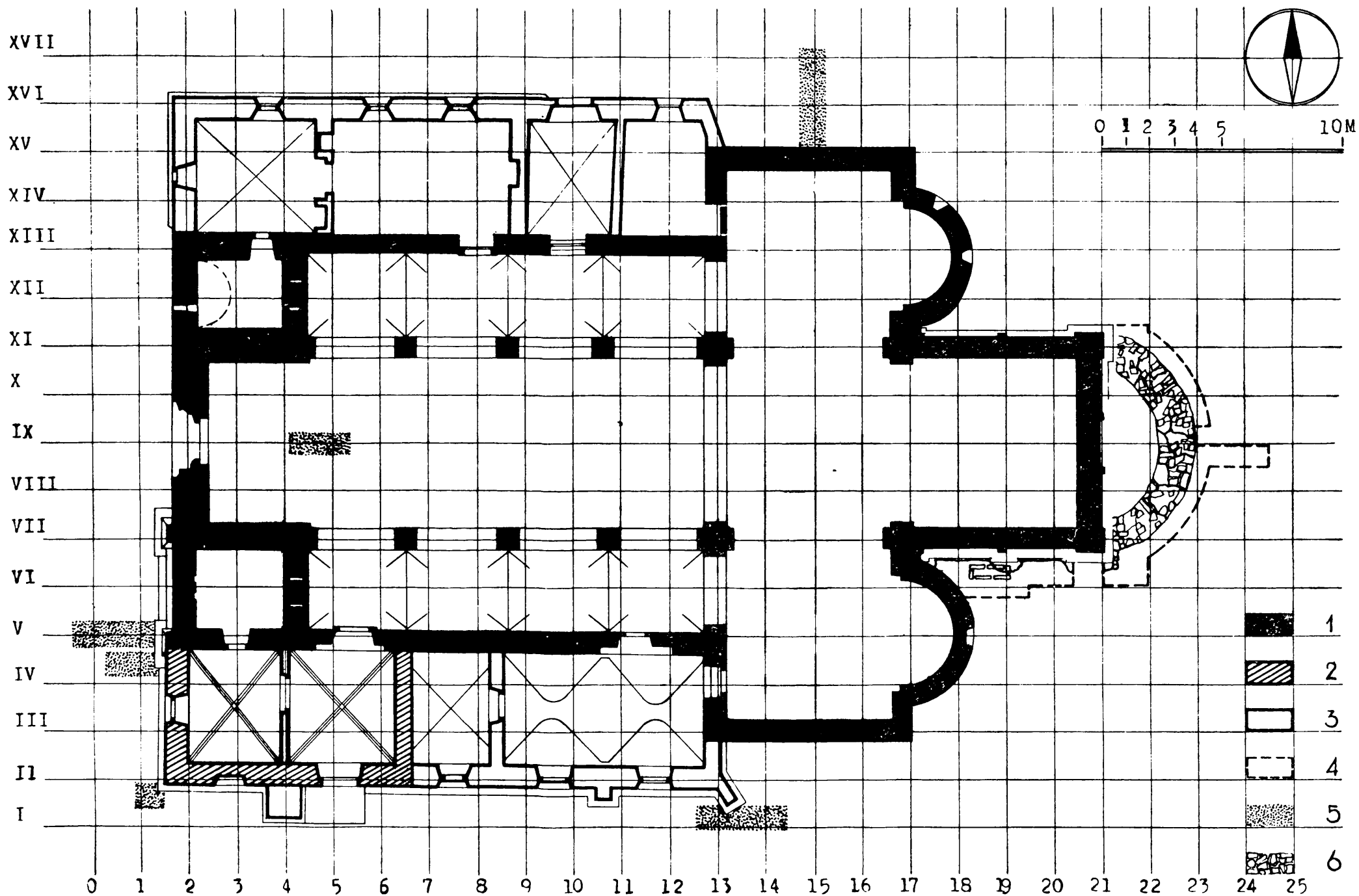
Już Łuszczkiewiczowi problem ten wydał się wart specjalnej uwagi. Omawiając elewację wschodnią kościoła na podstawie wykonanego rysunku rekonstrukcyjnego stwierdził on:

[Elewacja ta], musimy przyznać, dziwnie przypomina nasze cysterskie kościoły XIII stulecia w sąsiedztwie Opatowa, w Wąchocku, Koprzywnicy i ceglano-kamienny w Mogile pod Krakowem. Wszakże to wrażenie odbiera każdy inteligentny widz w zbliżeniu do naszego zabytku. Wspólną charakterystyką jest zamknięcie gładką ścianą prezbiterium, rozdział lizenami na trzy pola równej (Koprzywnica, Mogiła) szerokości, wprowadzenie na jednej linii trzech okien romańskich, z których środkowe wyższe, zgrubienie skrajnymi lizenami węglów, wprawdzie nie rozdzielonymi i dla każdej ściany osobnymi, jak w Mogile, ale obejmującymi węgły dwustronnie. Sprzeciwiałyby się detale fryzu, którego u cystersów tak subtelnie opracowanego nie znajdujemy. Było rzeczą wobec tego wskazaną zbadać, azali to prezbiterium nie było sprawą późniejszego przybudowania, a stąd dałyby się tu uznać wpływy szkoły cysterskiej, która panuje w Małopolsce od 1210 do 1240 [...] Badanie układu ciosów i organizm wnętrza doprowadziło nas do przekonania, iż prezbiterium jest jednolitą z planem związaną całością, a ciosy w węglach przechodzą i wiążą się z ciosami nawy poprzecznej. O przybudowaniu prezbiterium w pełnym XIII wieku mowy być nie może, toteż ów aparat form zewnętrznych jest zastosowaniem do pułapowego organizmu, nigdy do sklepionego [...] Okna okrągłego, właściwego Wąchockowi i Koprzywnicy, nie ma w Opatowie ani śladu, wszakże facjata niezaprzeczenie podobieństwo pewne posiada, ale nie idzie za tym, aby szła za wzorem budowli XIII wieku, skoro nie zabraknie zabytków XII stulecia, które płaską zamknięte mają ścianą prezbiteria swoje¹⁷.

Ta znakomita analiza, powstała u schyłku ubiegłego wieku, zdobyła widać taki szacunek późniejszych badaczy, że nikt z nich nie podjął problemu od nowa. Budowla została uznana za stylistycznie tkwiącą w XII wieku, a niektórym z badaczy pozwalała nawet na zawężenie datowania do jednego ćwierćwiecza.

Badając architekturę kolegiat romańskich w Małopolsce, niżej podpisany był zmuszony wnikać w problematykę kolegiaty w Opatowie. Już wstępna analiza obiektu i jego inwentaryzacji pomiarowej kazała rozważyć od nowa odrzuconą przez Łuszczkiewicza możliwość przynależności murów prezbiterium

¹⁷ W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 32.



Kolegiata Św. Marcina w Opatowie. Rzut poziomy z zaznaczeniem wyników badań

1 — mury kolegiaty romańskiej. 2 — mury przybudówki (kapitułarz?, XIII w.). 3 — mury przybudówek nowożytnych. 4 — granice wykopów archeologicznych w r. 1964. 5 — wykopy archeologiczne w r. 1953. 6 — odkryte fundamenty apsydy romańskiej

i reszty murów kościoła do dwóch faz budowlanych. Za taką możliwością zdawały się bowiem przemawiać:

1. Różnica grubości murów prezbiterium i reszty murów kościoła oraz nieregularność przebiegu murów w styku prezbiterium i transeptu, czytelne na inwentaryzacji rzutu budowli (a więc na materiale, którym nie dysponował Łuszczkiewicz).

2. Stwierdzenie, że nie wszystkie poziome spoiny wątku murów transeptu i prezbiterium pokrywają się z sobą w narożach.

3. Makroskopowa analiza zaprawy budowlanej, pobranej z murów transeptu i prezbiterium.

Powyższe przesłanki, poparte znanym faktem, że zarówno profilowany cokół, jak i fryz arkadkowy prezbiterium nie mają odpowiednika w ścianach transeptu, lecz „głucho” w nie trafiają, pozwoliły na postawienie hipotezy, że obecne prezbiterium zostało w całości dobudowane¹⁸, przy czym zastąpiono nim wcześniejsze założenie, niewątpliwie apsydialne. Jeśli tak było naprawdę, to można się było spodziewać, że pierwotne prezbiterium bądź odpowiadało dzisiejszemu, a apsyda znajdowała się na wschód od niego, na terenie dzisiejszego cmentarza, bądź też pierwotne prezbiterium było krótsze i wówczas apsyda znajdowałaby się w obrębie dzisiejszego prezbiterium.

Postawioną hipotezę sprawdzono metodą wykopaliskową, jedyną, która mogła przynieść w tej sprawie materialny dowód¹⁹. Otworzono wykop archeologiczny przy południowo-wschodnim narożu prezbiterium, umiejscowiony w ten sposób, by pozwolił na sprawdzenie obu możliwości usytuowania hipo-

¹⁸ Ostatnio K. Białoskórska łączy z działalnością warsztatu cysterskiego budowniczych opactwa w Wąchocku przebudowę lub odbudowę prezbiterium oraz przebicie północnego portalu kolegiaty opatowskiej, odnosząc je do okresu 1217—1239. Opinia ta, znana mi przed jej opublikowaniem przez autorkę, była potwierdzeniem wysuniętej hipotezy przed jej sprawdzeniem drogą badań wykopaliskowych. Por. K. Białoskórska *Problem relacji polsko-włoskich w XIII w. — zagadnienie mecenatu biskupa Iwona Odrowąża i małopolskich opactw cysterskich*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, styczeń-czerwiec 1963, s. 255.

¹⁹ Badania obiektu prowadziła Katedra Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej przy współpracy Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach na zlecenie Wydziału Kultury Prez. WRN, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach. W badaniach wzięli udział: mgr inż. arch. Andrzej Tomaszewski (badania architektoniczne i kierownictwo całości prac), mgr Janusz Kuczyński (badania archeologiczne), mgr inż. Mieczysław Niepokólczycki (pomiar geodezyjne i fotogrametryczne), Henryk Pieczul (dokumentacja fotograficzna) oraz stażyści i studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (dokumentacja rysunkowo-pomiarowa i kreślarska). Badania stanowiły część przeprowadzonych prac, dotyczących problematyki konserwatorskiej obiektu, które to prace pomijam w niniejszym sprawozdaniu. Pragnę w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, mgrowi Andrzejowi Michałowskiemu, za umożliwienie przeprowadzenia badań. W czasie ich trwania badający spotkali się z życzliwością ze strony gospodarza kolegiaty, ks. kan. Tomasza Zadęckiego, oraz ze strony władz miejscowych, a szczególnie Przewodniczącego Prezydium PRN w Opatowie, mgra Władysława Wójciaka, którym składam wyrazy podziękowania.

tetycznej głównej apsydy kościoła. Po zdjęciu darni natrafiono w wykopie na koronę fundamentu wchodzącego pod mur wschodniego zamknięcia prezbiterium. Po rozszerzeniu wykopu w kierunku północnym odkryto zachowany niemal że kompletnie fundament apsydy. Fundament ten, o szerokości ok. 150 cm, zakreśla pełne półkole o promieniu zewnętrznym ok. 425 cm. Wykonany on jest z łupanego piaskowca układanego warstwami i zalewanego obficie zaprawą wapienną. Fundament wzniesiono w ciasnym, rozszerzającym się lekko ku górze wkopie w lessowym calcu. Równocześnie odsłonięto fundament południowego muru prezbiterium, złączony organicznie z fundamentem apsydy głównej i z fundamentem południowego ramienia transeptu. Stopa tych fundamentów posadowiona jest na jednakowej głębokości o ok. 150 cm poniżej poziomu przejścia fundamentu w mur ciosowy. Stwierdzono, że pierwotne prezbiterium nie posiadało krypty, jak wskazuje odsłonięte lico wewnętrzne fundamentu apsydy. Nie było natomiast możliwe zbadanie, czy zachowały się ślady pierwotnego *stipes* ołtarza, ze względu na znajdującą się przy murze wschodnim prezbiterium nowożytną kaplicę. Analiza fundamentu i muru południowego prezbiterium wskazuje, że lico zewnętrzne muru pierwotnego prezbiterium pokrywało się z licem fundamentu. Mur ten był więc zapewne równy grubością murom transeptu i korpusu budowli. Przy przebudowie prezbiterium do lica fundamentu dowiązано lico cokołu muru. Natomiast wychodzące przed lico fundamentu cokoły lizen zostały posadowione na płytkich fundamentach dostawionych do wykorzystywanego przy budowie dawnego fundamentu ściany.

Pozostaje rozpatrzyć teraz, czy istnieje możliwość, że prezbiterium zamknięte apsydą było jedynie zamierzone, a na wykonanych fundamentach wzniesiono od razu prezbiterium obecne. Możliwość tę wyklucza odkryty romański grobowiec, który zachodzi pod fundament cokołu lizeny i z którego prawdopodobnie w czasie budowy tego fundamentu usunięto wieko²⁰. Świadczy on o funkcjonowaniu tutaj cmentarza grzebalnego przed przebudową prezbiterium, a tym samym poświadcza ówczesne funkcjonowanie kościoła.

Odnosnie przyczyn przebudowy prezbiterium badania nie przyniosły żadnych spostrzeżeń. Doskonały stan techniczny odkrytych fundamentów apsydy i prezbiterium wyklucza możliwość jakiegś katastrofy budowlanej. Nie stwierdzono też żadnych śladów innego kataklizmu (np. pożaru).

Równoległe z badaniami archeologicznymi w rejonie odkrytej apsydy prowadzono penetrację murów kościoła. Szczególną uwagę poświęcono zachodniej, wieżowej partii budowli. Stwierdzono tam istnienie zamurowanego przejścia, łączące wnętrze południowej wieży z przestrzenią międzywieżową i znajdującego się na wysokości odpowiadającej fryzowi zoomorficznemu fasady, a zarazem obsadze w licu wewnętrznym muru fasady²¹. Otwór tego przejścia, o wykroju prostokąta, posiada dwa profilowane wsporniki, na których wspiera się kamienne nadproże. Usytuowanie otworu wskazuje na istnienie tutaj empory międzywieżowej, o poziomie użytkowym odpowiadającym poziomowi odsadzki. Sprawę jednak komplikuje fakt, że poniżej tego poziomu, na wysokości odpowiadającej chórowi muzycznemu, znajduje się drugi otwór

²⁰ Szersze omówienie grobowca, patrz niżej, II. *Badania archeologiczne* J. Kuczyńskiego.

²¹ Por. przekrój poprzeczny kościoła, publikowany przez Z. Świechowskiego (*Kościelec, Opatów*, ryc. 9).



Część grobowca kamiennego z widocznym wtrómy pochówkiem

przejściowy w murze południowej wieży, mający, jak się wydaje, cechy otworu pierwotnego, a nie przebitego później. Ograniczając się tutaj do zakomunikowania o dokonanych stwierdzeniach, nie podejmuję próby hipotetycznego odtworzenia pierwotnego układu przestrzennego masywu zachodniego kościoła i znajdującej się tam empory. Odpowiedź na pytanie winny przynieść planowane szczegółowe badania architektoniczne w tym rejonie.

Analiza wyższych partii murów południowej wieży pozwoliła stwierdzić istnienie *in situ* dwóch baz kolumniek przezroczy o stromym attyckim profilu i z narożnymi szponami, łączącymi dolny torus z plintusem. Bazy te stanowią nowy wyznacznik chronologiczny zabytku.

4

Przeprowadzone badania miały wstępny charakter. Pozwoliły one poznać głębiej problematykę obiektu oraz sprecyzować zakres prac badawczych przewidzianych na 1965 r. Planowane badania obejmują dalsze wykopy na terenie cmentarza oraz sondáže archeologiczne i dokrywki tynkowe wewnątrz budowli. Prace wewnątrz budowli będą miały na celu m. in. ustalenie pierwotnych poziomów wnętrza, ustalenie sieci pierwotnych otworów oraz rozwiązanie problemu układu przestrzennego zachodniej części kościoła i zachodzących tutaj przemian (m. in. problem północnej wieży i głównego portalu).

Mimo krótkiego czasu trwania i ograniczonego w zakresie, rozpoznaw-

czego charakteru badań, można wstępnie rozważyć, co wniosły one nowego do problemu kolegiaty opatowskiej.

Wydaje się, że badania przyniosły rozwiązanie zagadki, sprawiającej najwięcej trudności wszystkim poprzednim badaczom podchodzącym wnikliwiej do obiektu. Rozstrzygnięto bowiem, że jego niejednorodność stylistyczna jest wynikiem późniejszej przebudowy prezbiterium. W świetle badań pierwotny kościół romański ukazuje nam się jako trójapsydowa bazylika pułapowa z transeptem i z dwuwieżowym masywem zachodnim mieszczącym emporę. Plan i układ przestrzenny tej budowli zyskuje obecnie szereg analogii w architekturze romańskiej Europy. Nie pozwala on jednak jeszcze na określenie z jaką instytucją kościelną należy łączyć powstanie fundacji, wykluczając jedynie jej związek z zakonem cystersów.

Czas jej powstania można obecnie z większą niż poprzednio pewnością odnieść do około połowy XII w., nie zawężając jednak dalej datowania²². Rozpatrując tę budowlę na gruncie warunków lokalnych, należy przypomnieć jej lokalizację poza głównym ośrodkiem osadniczym i brak widocznych związków z miejscowym środowiskiem, wyrażający się tym, że aż do schyłku średniowiecza kościół ten nie posiadał uprawnień parafialnych. Łącznie z monumentalną skalą założenia architektonicznego wskazuje to na szersze, ponadlokalne cele fundacji, przeznaczonej, jak wynika ze źródeł pisanych, najpewniej na kolegiatę lub może katedrę. Czas powstania fundacji przypadającej na rządy Henryka Sandomierskiego, a później Kazimierza Sprawiedliwego, pozwala upatrywać w jednym z nich fundatora kościoła²³.

Jeszcze w okresie wczesnego średniowiecza kościół uległ przebudowie. Nie znajdując w badanych murach żadnego innego uzasadnienia tego przedsięwzięcia, można przypuszczać, że przebudowy prezbiterium dokonano w związku ze zmianą sposobu jego użytkowania oraz może z nowymi poglądami estetycznymi. Analiza stylistyczna prezbiterium wskazuje na jego powstanie w wyniku działalności lub przy udziale warsztatu cysterskiego w drugiej ćwierci XIII w. Wprowadzone wówczas zmiany dotyczyły nie tylko prezbiterium. Objęły również przebicie nowego portalu od strony północnej²⁴, co

²² Omawiane wyżej bazy kolumnienek przezroczy posiadają szczegóły obróbki kamieniarskiej, zbliżające je do bazy znalezionej w krypcie romańskiej katedry we Wrocławiu (odkształcenia zarysu torusów od koła w rzucie poziomym, forma szponów, profil). Łącznie ze stwierdzoną już bliską analogią fryzu z motywem czworoliścia z fasady kolegiaty opatowskiej i fragmentu fryzu apsydy (?) znalezionej w czasie badań krypty katedry wrocławskiej — spostrzeżenie powyższe wskazuje na konieczność szerszego rozpatrzenia możliwości związków powstania kolegiaty opatowskiej z działalnością warsztatu budowlanego katedry wrocławskiej. Por. M. Bukowski *Katedra wrocławska*, Wrocław 1962, s. 14—17, i ilustracje 13—15 i 17 na tychże stronach.

²³ J. Szymański w cytowanej pracy na podstawie przeprowadzonej analizy ustroju i uposażenia grupy kanonickiej w Opatowie datuje jej powstanie na czasy Kazimierza Sprawiedliwego. Wyniki studiów tego autora pozostają w zgodzie z datowaniem obiektu architektury, wskazując na bardzo duże prawdopodobieństwo związku fundacji kościoła z powstaniem grupy kanonickiej.

²⁴ Późniejszą metrykę portalu północnego potwierdzają nie tylko przesłanki stylistyczne lecz również techniczne, jak pęknięcia i obsunięcie się ciosów lica zewnętrznego, znajdujących się ponad archiwoltą portalu.

mogło się łączyć z (może zamierzonym tylko) powstaniem w tym rejonie zabudowań mieszkalnych o charakterze *claustrum*. Te zmiany architektoniczne nie muszą jednak świadczyć o tym, że kościół przeszedł w ręce cysterskie. Bardziej prawdopodobny jest tutaj udział budowniczych cysterskich, których działalność budowlaną da się dowodnie stwierdzić dla dość licznej już grupy budowli sakralnych w późniejszej Małopolsce²⁵. Przebudowę tę można by natomiast łączyć z czasami biskupa Gerarda (jeśli nawet nie będącego jeszcze wówczas cysterszem²⁶, to tym niemniej związanego z cystersami, jako organizatorami misji ruskiej) i z okresem krótkotrwałej kariery kościoła jako katedry biskupstwa misyjnego. Przebudowa ta mogła zresztą nastąpić również i po przejściu kościoła w ręce biskupa lubuskiego.

Powyższe uwagi będące tylko pierwszą próbą wniosków zostaną niewątpliwie uzupełnione lub zmienione w wyniku przyszłych badań, które pozwolą na pełniejszą odpowiedź dotyczącą początków kolegiaty opatowskiej.

Przystępując do jej analizy, Władysław Łuszczkiewicz pisał u schyłku ubiegłego stulecia:

Nie wiem, czy jest druga miejscowość historyczna w Polsce, o której się czuje, że nie przeszła niepostrzeżenie przez dzieje odległych wieków średnich, a o której tak mało się dotąd wie, jak Opatów²⁷.

Zdanie to niewiele straciło do dziś ze swej aktualności, wiele bowiem zagadek Opatowa nie zostało dotąd rozwiązanych. Ale jest ich o jedną mniej.

BADANIA ARCHEOLOGICZNE

(JANUSZ KUCZYŃSKI)

Przed archeologiczną częścią badań przeprowadzonych w 1964 r. przy kolegiacie w Opatowie stało ważne zadanie definitywnego rozstrzygnięcia istniejącej hipotezy o zmianach pierwotnego układu przestrzennego prezbiterium. Dodać trzeba — zmianach dokonanych w stosunkowo krótkim czasie po jego wzniesieniu. Szersza dyskusja nad problemem dwufazowości budowy kolegiaty jest tematem pierwszej części niniejszej pracy. Stąd wystarczy w tym miejscu zasygnalizować jedynie, że celem realizacji postawionych przed archeologią zadań należało głównie umożliwienie kontroli wątków fundamentowych prezbiterium. Tym samym w ramach prac mieściło się zarazem rozwiązanie spornej kwestii ewentualnego istnienia półkolistej absydy, zamykającej prezbiterium w jego pierwotnym założeniu architektonicznym.

Nakreślony program badawczy wpłynął na przyjęcie określonej metody postępowania archeologicznego. W danym przypadku zdecydowano się na założenie i wyeksplorowanie niewielkich wykopów sondażowych, zlokalizowanych przy węzłowych, architektonicznie uzasadnionych punktach murów prezbiterium. Tak pojęte sondáže umożliwiły — przy stosunkowo najmniej-

²⁵ K. Białokórska, op. cit.; A. Tomaszewski *Kolegiata wiślicka, badania w latach 1958—1963* [w:] *Kolegiata wiślicka, konferencja naukowa zamykająca badania wykopaliskowe*, Kielce 1965, s. 21.

²⁶ Jak dowodzi tego ostatnio w przekonujący sposób J. Szymański w cytowanej pracy.

²⁷ W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 18.



Widok ogólny grobowca

szym nakładzie pracy — osiągnięcie maksymalnej ilości informacji o obiekcie. Zapewniły również bezwzględnie konieczną weryfikację warstw kulturowych, rozpatrywanych głównie pod kątem ich powiązania z historią kolegiaty oraz przylegającego bezpośrednio do niej terenu. Jednocześnie przyjęta metoda sondażowa nie negowała w niczym możliwości rozszerzenia zakresu prac wykopaliskowych — oczywiście w razie zaistnienia po temu skonkretyzowanych potrzeb badawczych.

Lokalizację wykopów oparto na założonej uprzednio siatce podziału stanowiska. Jej podstawę stanowiła oś zorientowana wzdłuż kierunku wschód—zachód i będąca zarazem osią kolegiaty. Po obu stronach osi założono siatkę prostopadłych względem siebie linii, przeprowadzonych co dwa metry. Tym samym uzyskano kwadraty o powierzchni 4 m², będące zarazem podstawową jednostką wykopaliskową. Linie siatki wzdłuż kierunku wschód—zachód oznaczono cyframi rzymskimi, przyjmując dla linii osiowej sygnaturę X. Natomiast linie przebiegające wzdłuż kierunku północ—południe sygnowano cyframi arabskimi. Za punkt odniesienia pomiarów wysokościowych przyjęto reper państwowy, usytuowany na południowej ścianie kolegiaty i położony średnio + 50 cm względem terenu przyprezbiterialnego.

Ogółem założono trzy sondaże, które w ramach przyjętej siatki podziału stanowiska posiadały następującą lokalizację:

Sondaż 1 ograniczony liniami 22 + 50 cm do 23 i VII do IX.

Sondaż 2 ograniczony liniami 19 do 21 + 150 cm i VII do VII + 120 cm, to znaczy granicę jego wyznaczał południowy fundament prezbiterium.

Sondaż 3 ograniczony liniami 23 + 175 cm do 25 + 100 cm i IX + 100 cm do X.

W trakcie badań sondaże nr 1 i 2, po zadokumentowaniu profilu istniejącego między nimi świadka kontrolnego, zostały połączone wzdłuż linii VII i linii wyznaczonej przez lico południowego fundamentu prezbiterium. Następnie ze względu na konieczność pełnego odsłonięcia grobowca kamiennego granicę wykopu, przebiegającą dotychczas wzdłuż linii VII, przesunięto o 25 cm w kierunku południowym, wyznaczając tym samym granicę wykopu wzdłuż linii VI + 175 cm. Ponadto potrzeba wybrania warstw i przebadania wątków fundamentowych zmusiła do przedłużenia wykopu, kończącego się dotychczas na linii 19, aż do szczytu trójkąta utworzonego między fundamentem południowej ściany prezbiterium a fundamentem półkolistej absydy, zamykającej od wschodu południowe ramię transeptu.

Cel badawczy poszczególnych sondaży przedstawiał się następująco:

Sondaż 1 — wyjaśnienie kwestii istnienia absydy zamykającej prezbiterium.

Sondaż 2 — odsłonięcie wątków fundamentowych i weryfikacja warstw zalegających przy fundamencie południowej ściany prezbiterium.

Sondaż 3 — założony w wyniku natrafienia na absydę służył do ogólnego rozpoznania przylegającego do niej od strony wschodniej układu warstw kulturowych.

Przed przystąpieniem do zreferowania prac wykopaliskowych należy wspomnieć, że jedynym rozpoznaniem archeologicznym stanowiska, jakim dysponowano w chwili rozpoczęcia badań, były materiały zawarte w opracowaniu badań przeprowadzonych przy kolegiacie w 1953 r.²⁸ Opierając się na wynikach przeprowadzonych ówczesnie wierceń kontrolnych, można się było domyślać zalegania calca lessowego na głębokości około 200 cm przy ścianie południowej prezbiterium oraz około 250 — 275 cm na odcinku przylegającym od strony wschodniej do prezbiterium²⁹.

PRZEBIEG EKSPLOATACJI

Sondaż 1, długości 4 m i szerokości 1,5 m, usytuowany przy południowo-wschodnim narożu prezbiterium. Poziom terenu w tym miejscu wynosił — 50 cm³⁰. Już pierwsze ruchy łopat odsłoniły nie spodziewany na tej głębokości strop fundamentu półkolistej absydy, zamykającej pierwotnie prezbiterium od strony wschodniej. Strop fundamentu absydy zalegał bowiem bezpośrednio pod cienką warstwą darni na głębokości od 3 do 6 cm, to znaczy od — 53 do — 56 cm względem reperu.

Warstwa I. Pod cienką, kilkucentymetrowej miąższości wierzchnią darnią zalegała do głębokości — 1,5 m przemieszana glina³¹ barwy szarobrazowej.

²⁸ J. Gąssowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski *Sprawozdanie z badań...*

²⁹ Ibid., ryc. 2 na s. 696 i tabele na s. 697 i 698.

³⁰ Od tego miejsca wszystkie dalsze pomiary głębokościowe podawane będą w odniesieniu względem reperu.

³¹ Wobec braku bliższego rozpoznania geologicznego używany w opisie warstw termin „głina” należy traktować umownie. Biorąc bowiem pod uwagę, że geologicznym tworzywem podłoża okolicznych wzgórz jest less, można przypuszczać, że podstawowym składnikiem warstw nie jest glina *sensu stricto*, lecz przemieszany lub zdegradowany less.

Nieliczny inwentarz kulturowy warstwy składał się z kawałków ludzkich kości, pochodzących najpewniej ze zniszczonych grobów, oraz kilku niewielkich fragmentów cegieł.

Warstwa II. Pod warstwą I, do głębokości — 2,4 m (na której ze względu na bezpieczeństwo pracy musiano zaprzestać dalszej eksploracji) występowała szarozółta glina, również przemieszana, choć w znacznie mniejszym stopniu, niż to miało miejsce w warstwie I. Jedynym materiałem były dwa małe fragmenty cegieł.

Sondaż 2, długości 3,5 m i szerokości 1,2 m, usytuowany przy południowej ścianie prezbiterium, mniej więcej w połowie jego długości, na wprost środkowej lizeny. Poziom terenu w tym miejscu wynosił — 48 cm.

Warstwa I. Do głębokości — 1,25 zalegała warstwa identyczna z warstwą I z sondażu 1 i stanowiąca jej przedłużenie. Inwentarz kulturowy składał się z kilku drobnych fragmentów cegieł i dachówek.

Warstwa II. Poniżej, do głębokości — 1,5, na której zaprzestano eksploracji, występowała warstwa identyczna z warstwą II z sondażu 1 i również stanowiąca jej przedłużenie.

Na głębokości — 95 cm natrafiono na szczyt grobowca kamiennego, zorientowanego wzdłuż kierunku wschód—zachód, czyli położonego równolegle do fundamentu prezbiterium w odległości około 20 cm od niego. Obudowa grobowca składała się z sześciu płyt kamiennych (piaskowiec), przy czym na każdą ze ścian bocznych przypadały po dwie płyty oraz po jednej płycie na każdą ścianę szczytową. Wymiary grobowca: długość 2,25 m, szerokość 0,75 —



Widok ogólny grobowca

0,80 m. Wymiary płyt obudowy występowały w dwóch ujednoczonych wielkościach. Płyty ścian bocznych: długość 90 cm, szerokość 10 cm, wysokość 42 cm; płyty ścian szczytowych: długość 70 cm, szerokość 10 cm, wysokość 42 cm. Przykrycie wierzchnie oraz płyta spodnia nie istniały w momencie odkrycia. Przypuszczać jednak należy, że pierwotnie grobowiec posiadał płytę wierzchnią, później zniszczoną. Wypełnisko grobowca składało się z jednolitej gliniastej ziemi o intensywnie brunatnoszarym zabarwieniu. W stropowej części wypełniska znajdowała się górna część zorientowanego szkieletu. Poniżej, na głębokości od — 1,25 do — 1,38 m spoczywał, również zorientowany, dobrze zachowany szkielet ułożony na wznak, z rękami wyciągniętymi równo wzdłuż tułowia. Relikty ubioru oraz ewentualne dodatkowe wyposażenie nie zachowały się.

Płyty obudowy posadowione były na głębokości — 1,4 m, to znaczy w części stropowej warstwy II. Płyty pochodziły z wtórnie wykorzystanych elementów architektonicznych, o czym świadczyły niektóre z lic starannie obrobione — przy jednoczesnej niestarannej, z grubsza obłupanej powierzchni pozostałych ścian ciosów. Układ obrobionych lic względem grobowca był zupełnie przypadkowy, nie wykazujący prawidłowości. Obrobione bowiem lica skierowane były tak ku stronie wewnętrznej, jak i zewnętrznej grobowca. Ponadto trzy z płyt, stanowiących ściany grobowca, posiadały przy krawędziach wyrównanych ścian pasy drobnych żłbkowań, skierowanych prostopadle do krawędzi.

W całości grobowiec skutkiem pobieżnej obróbki wtórnie rozlupanych ciosów i niestarannego ułożenia elementów składowych robi wrażenie wykonanego w pośpiechu.

Nad północną ścianą grobowca, sąsiadującą z fundamentem lizeny prezbiterium, znajdował się nawis, utworzony z nieregularnych kamieni spojonych wapienną zaprawą murarską. Strop nawisu znajdował się na poziomie gruntu, czyli — 48 cm.

Opis warstw wyeksplorowanych w następstwie wspomnianego poprzednio nieznacznego powiększenia sondażu 1 i połączenia go z sondażem 2 zostanie tu pominięty, gdyż były one identyczne z warstwami zarejestrowanymi w obu sondażach i nie wносиły nowych danych do dotychczasowego rozpoznania.

Sondaż 3, długości 3,3 m i szerokości 1,0 m, usytuowany został prostopadle do szczytu odkrytej absydy i przylegał do niej swą zachodnią ścianą. Poziom terenu przy fundamencie absydy — 51 cm oraz — 70 cm przy przeciwnym końcu sondażu.

Warstwa I. Pod cienką warstwą wierzchniej darni zalegała do głębokości od — 1,3 do — 1,5 m zróżnicowana strukturalnie glina barwy szarej. Od jej spągu wychodziły dwa wkopy prostopadle do ścian sondażu, o dość regularnym kształcie, szerokości 45 i 50 cm i sięgające do — 1,7 m i — 1,9 m. Wypełnisko wkopów było identyczne z zalegającą powyżej warstwą I. Opisane wkopy są najpewniej pozostałością po zniszczonych grobach, zorientowanych wzdłuż kierunku północ — południe. Inwentarz warstwy ubogi, rozmieszczony równomiernie w całej jej masie. Najliczniejszymi były różnej wielkości fragmenty kości ludzkich, również pochodzące ze zniszczonych grobów. Ponadto sporadycznie występowały fragmenty cegieł i dachówek oraz nieregularne kawałki piaskowca, nie noszące śladów obróbki.

Warstwa II. Poniżej warstwy I, do głębokości — 2,3 m, na której również ze względu na bezpieczeństwo pracy musiano zakończyć eksplorację, wystę-

powąła glina o niejednolitej strukturze, choć znacznie mniej przemieszana od warstwy I. Zabarwienie warstwy szarozółte. Warstwa II nie zalegała na całej powierzchni sondażu, lecz rozpoczynała się w odległości 0,5 m od fundamentu absydy, który był osłonięty płaszczem lessu jednolicie żółtego, nie wykazującego przemieszania, jałowego kulturowo. Występujące w warstwie materiały ograniczyły się do kilku fragmentów cegieł.

Stopa fundamentowa absydy posadowiona była na głębokości 2,1 m. Pomiąkam tu opis fundamentu, gdyż został on uwzględniony szczegółowo w pierwszej części pracy.

Prócz wymienionych sondaży, celem zadokumentowania fundamentu absydy, obkopano go obustronnie rowkiem szerokości 50 cm i sięgającym do głębokości od — 0,8 do — 1,3 m, pozostawiając jednak świadek w miejscu zetknięcia się północnego profilu sondażu 3 z fundamentem.

WNIOSKI

Wąski zakres przeprowadzonych prac wykopaliskowych, ograniczonych jedynie do małych sondaży, nie mógł z natury rzeczy dostarczyć bardziej pełnego materiału, upoważniającego do wysuwania szerszych ustaleń, dotyczących procesów historycznych, których widownią było obecne wzgórze kolegiackie. Niemniej uzyskany zasób informacji pozwala sprecyzować pewne przyczynkowe wnioski. Wnioski te, z uwagi na tematykę, należy przedstawić w dwóch odrębnych grupach, z których pierwsza dotyczy kolegiaty, druga stratygrafii cementarza przykolegiackiego, oczywiście na wąskim odcinku sąsiadującym bezpośrednio z prezbiterium.

W temacie pierwszym udokumentowana została dwufazowość prac budowlanych przy prezbiterium kolegiaty. Świadczy o tym zwłaszcza nawis przy fundamencie lizeny, zachodzący częściowo nad kamienny grobowiec. Nawis ów, utworzony z okruchów piaskowca związanych wapienną zaprawą murarską, nie posiada znaczenia konstrukcyjnego i jest jedynie niezamierzonym marginesem przeprowadzanych ówczesnie prac budowlanych. Przesłanianie części grobowca przez nawis wskazuje jednoznacznie, że względem grobowca stanowi on fakt chronologicznie następny. Biorąc zarazem pod uwagę, że nawis reprezentuje zakrojone na większą skalę prace budowlane, podkreślić należy, że prace te musiały dotyczyć istniejącego poprzednio w tym samym miejscu obiektu sakralnego, wokół którego teren był wykorzystywany w celach grzebalnych. Następnym szczególnie ważkim momentem w ustalaniu chronologii względnej obiektu jest wykonanie obudowy grobowca z wtórnie użytych elementów architektonicznych, pochodzących najpewniej z aktualnie rozbieranego czy też przerabianego obiektu — w danym przypadku — być może — z górnych wątków absydy. Tym samym kolejność zarejestrowanych faktów kształtuje się następująco:

1. Budowa prezbiterium z półkolistą absydą.
2. Początek przebudowy prezbiterium — faza rozbiórki absydy.
3. Pochówek w grobowcu kamiennym.
4. Dalsza przebudowa prezbiterium — nadawanie mu obecnej formy.

Udokumentowane następstwo faktów ustala wykonanie grobowca kamiennego w okresie początkowej fazy przebudowy prezbiterium. Jednocześnie można się domyślać, że czas powstania grobowca nie jest zbyt odległy od ostatecznego zakończenia nowego prezbiterium. Tak więc ustalone w pierwszej części pracy datowanie nowego prezbiterium na drugą ćwierć XIII wieku

odnosi się w znacznej mierze do grobowca. Z tym oczywiście, że datowanie to należy nieco przesunąć wstecz, dopatrując się jednak budowy grobowca nie wcześniej niż w pierwszej ćwierci XIII w.

Przy analizie sytuacji stratygraficznej również szczególnie istotnym jest wymieniany wielokrotnie nawis przy cokole lizeny. Bez wątplenia musiał się on uformować na powierzchni ówczesnego terenu przykolegiackiego. Ponieważ i obecnie jest on także niemal zrównany z powierzchnią terenu, pozwala to przyjąć, że poziom ten nie uległ większej zmianie od momentu przebudowy prezbiterium, zmianie nie przekraczającej grubości nawisu. Podkreślić jednak należy, że wniosek ten dotyczy miarodajnie jedynie odcinka cmentarza położonego przy południowej ścianie prezbiterium.

Zanotowane minimalne przekształcenie poziomu pozwala zarazem rozpatrywać (począwszy od drugiej ćwierci XIII w.) występujące uwarstwienia jako produkt potęgującego się przemieszania istniejących już w momencie przebudowy prezbiterium uwarstwień. W rezultacie zarejestrowana we wszystkich trzech sondażach dwuwarstwowość cmentarza przykolegiackiego odzwierciedla tylko fazy jego użytkowania od chwili ukończenia przebudowy, nie jest natomiast świadectwem kolejnego nakładania się warstw następujących po sobie chronologicznie.

Górna warstwa cmentarna, zalegająca w zależności od miejsca od — 1,25 m do — 1,50 m, jest bardzo silnie przemieszana pochówkami. Występujące w niej fragmenty ceramiki budowlanej wskazują, że początek jej użytkowania nie jest wcześniejszy niż ostatnie prace budowlane przy kolegiacie, w trakcie których wykorzystywano cegłę jako ważne tworzywo architektoniczne. Być może należy wiązać ów fakt z odbudową kolegiaty po zniszczeniach w 1502 r., w którym to czasie przesklepiono również kościół³². W trakcie użytkowania omawianej warstwy dokonano wtórnego pochówku w górnej części wspomnianego grobowca, niszcząc przy tym istniejącą zapewne jego wierzchnią pierwotną płytę.

Warstwa głębsza, oznaczona w poprzedzających opisach numerem II, nie została zweryfikowana. Gdyby nie wspomniana niezmiennność poziomu terenu od połowy XIII w., można by dopatrywać się w niej fazy użytkowania cmentarza przykolegiackiego, poprzedzającej fazę reprezentowaną przez warstwę I. Dodatkowo sytuację w rozpoznaniu utrudnia brak materiałów datujących w warstwie II. Pozostaje więc oczekiwać, iż zaplanowane dalsze badania archeologiczne przy kolegiacie opatowskiej dostarczą w tej dziedzinie miarodajnych ustaleń.

Andrzej Tomaszewski

Jan Kozłowski

³² Z. Świechowski *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Warszawa-Wrocław-Kraków 1963, s. 191 i 193.

ОТЧЕТ О РАБОТАХ ПО ИЗУЧЕНИЮ РОМАНСКОЙ КОЛЛЕГИАТЫ
В ОПАТУВЕ, ПРОВЕДЕННЫХ В ПЕРИОД С 30 ИЮНЯ ПО 10 ИЮЛЯ 1964 г.

I. АРХИТЕКТУРНЫЕ ИССЛЕДОВАНИЯ

Романская коллегията (коллегиальный собор) в Опатове (в районе Сандо-межа в Малой Польше) привлекала неоднократно интерес историков и историков искусства, предпринимавших усилия объяснить ее генезис. С этой целью проводились даже археологические работы. Скудные и хронологически поздние письменные источники не разъясняют происхождение храма, позволяя лишь догадываться, что он являлся первоначально коллегиятой или же монастырской церковью. Архитектура этой просторной трехнефной базилики весьма своеобразна и с трудом поддается анализу. В ней сочетаются формы, свойственные архитектуре храмов, воздвигаемых монашеским орденом цистерциев (алтарная часть), с формами, несвойственными цистерциям (башни абсиды). Этим объясняются расхождения во взглядах ученых, ошибочно принимавших точку зрения, согласно которой храм является однородным по своему архитектурному замыслу.

Автор статьи на основании анализа построения храма пришел к выводу, что нынешняя алтарная часть могла возникнуть в результате перестройки, проведенной в XIII столетии. Эта гипотеза подтверждается археологическими исследованиями, в ходе которых были обнаружены фундаменты главной абсиды. Кроме того было установлено наличие эмпора, расположенного между башнями фасада.

Результаты исследовательских работ проливают новый свет на архитектуру храма. Опираясь на них, автор статьи склоняется к мнению, что храм был основан во второй половине XII в. князем и являлся коллегиятой, алтарная же часть была перестроена во второй четверти XIII в. при участии цистерциевских строителей, в период когда храм временно принадлежал епископству, проводившему миссионерскую деятельность на Руси.

Дальнейшие археологические работы позволят всесторонне изучить памятник и его окружение.

II. АРХЕОЛОГИЧЕСКИЕ ИССЛЕДОВАНИЯ

Археологические исследования в опатовской коллегияте велись зондировочным методом, что объясняется разведочным характером проводимых работ. В общем были исследованы три зондировочных раскопа, расположенных в узловых точках алтарной части.

Результаты работ показали наличие полукруглой абсиды, замыкающей с восточной стороны первоначальную алтарную часть. Кроме того были установлены факты, связанные с перестройкой алтарной части, и их последовательность:

1. строительство алтарной части с полукруглой абсидой,
2. начало перестройки алтарной части — фаза сноса абсиды,
3. захоронение в каменной гробнице у лизена,
4. очередная фаза перестройки алтарной части — придание ей формы, дошедшей до наших дней.

Одновременно, на основании датировки архитектурных мотивов, было установлено время возникновения каменной гробницы (первая четверть или начало второй четверти XIII столетия).

Убогий, не поддающийся датировке инвентарь слоев осложняет определение их хронологии. Однако кажется, что верхний слой могильника сложился не ранее начала XVI в. Датировка слоев, залегающих глубже, пока произведена быть не может, что объясняется разведочным характером проводимых разысканий.

PROCEEDINGS OF RESEARCHES FOR ROMANESQUE ARCHITECTURE AT OPATÓW, FROM JUNE 30TH TO JULY 10TH, 1964

I. ARCHITECTURAL RESEARCHES

St. Martin's Collegiate Church in Romanesque style at Opatów (Little Poland, the region of Sandomierz) was often the object which historians and art historians were interested in and tried to clear up its origin. To that purpose even archaeological researches were made. The scarce and late written documents did not explain the origin of the building. Thus, the opinion suggested itself, that the latter primarily had been either collegiate church or seat of a convent. The architecture of that spacious basilica, consisting of a nave and two aisles, was difficult to analyse because in the building there were united the forms very congenial with the architecture of Cistercian churches (presbytery) with those never met with the Cistercians (steeple, apsidiole). That fact caused the disagreement of opinion, because the church was generally thought homogenous as regards its chronology. According to the analysis of the building it was found out that the form of the present presbytery could result from rebuilding which had been performed in the 13th century. That hypothesis was verified by archaeological researches which resulted in the discovery of the foundations of the main apse. Moreover, in the course of the said researches the remnants of a gallery established between the towers of the facade, were stated.

Owing to the results of the above researches more light was brought to bear upon the problem of the architecture of St. Martin's Church.

According to those results the author of the present paper inclined to the opinion that the church had been built as collegiate church in the second half of the 12th century, thanks to princely foundation. The presbytery was rebuilt in the second quarter of the 13th century with the participation of Cistercian architects, at the period when the church had been for a short time the seat of a missionary bishopric for Ruthenia.

Archaeological researches will be continued, and it is to be expected that they will contribute to a thorough examination of the relic in question and its surroundings.

II. ARCHAEOLOGICAL RESEARCHES

The research works in the Collegiate Church at Opatów were first of all aimed at problems of identification; the archaeological researches for that relic were made by the sounding method. Totally, there were explored three specimens of layers obtained from the sounding wells located at the central points of the presbytery.

According to the exploration results the existence of a semicircular apse enclosing the primary presbytery to the west, was proved. Moreover, the following sequence of facts relative to the erection of the presbytery was established:

1. erection of the presbytery with a semicircular apse;
2. beginning of the rebuilding of the presbytery — phase of the rebuilding of the presbytery;
3. burial in a stone tomb at the pilaster strip;
4. further phase of rebuilding the presbytery i. e. giving it the present shape.

At the same time, according to the dating of architectural motifs, the stone tomb was stated to come from the first quarter of the 13th century or from the beginning of the second quarter of the same century.

A poor inventory of layers makes difficult the dating of the latter. Notwithstanding, the upper cemetery layer seems to date not earlier than from the beginning of the 16th century. As regards the deeper layers, because of the elementary character of those research works, it was impossible to make any authoritative statements.